

JÓZEF HERBUT

## O MOŻLIWOŚCI POZNAWANIA CUDÓW DZIŚ

### I. ZAGADNIENIE MOŻLIWOŚCI CUDÓW ROZPATRYWANE W METAFIZYCE

Na pytanie „czy cuda są możliwe?” daje się względnie łatwo odpowiedzieć na płaszczyźnie ontologicznej (metafizycznej). Jeżeli ktoś przyjmie pewną wersję tradycyjnej ontologii teistycznej, przypisującej Bogu wszechwiedzę, wszechmoc i opiekę nad stworzonym światem (Opatrzność), odpowiada: tak – cuda są możliwe *de iure et de facto*, dopóki istnieje taki świat, jaki znamy. Z kolei, jeśli ktoś jest zwolennikiem ontologii deistycznej (głoszonej przez licznych filozofów Oświecenia), odpowiada: cuda *de facto* nie są możliwe, bo Bóg, stworzywszy świat doskonale uporządkowany, zostawił go własnemu biegowi. Negatywną odpowiedź dają także zwolennicy ontologii procesualistycznej (zapoczątkowanej przez A. N. Whiteheada), ale z innego powodu. Przypisują bowiem naturze Boga takie własności, że myśląc konsekwentnie, muszą odmówić Mu możliwości jednostronnej interwencji w sprawy naszego świata, pojętej na sposób cudu. Znacznie trudniej uporać się z kwestiami: trafnej definicji cudu oraz niemylnego rozpoznawania cudownych zdarzeń. Poniżej będę zajmować się jedynie tymi kwestiami.

### II. POJMOWANIE CUDU WE WSPÓŁCZESNEJ TEOLOGII

1. W sensie doniosłym dla teologii opartej na ontologii teistycznej określa się cuda jako nadzwyczajne zdarzenia, wspomagające ludzi w doczesnej nie-

doli lub w dążeniu do zbawienia i rozpoznawane jako przejawy bezpośredniego działania Boga.

W okresie scholastyki i neoscholastyki powszechnie przyjętą podstawą rozumienia pewnych wydarzeń jako czynów Boga była teza o Jego dwojakiej działalności w świecie: zwyczajnej – przez pochodzące od Niego naturalne siły stworzeń oraz nadzwyczajnej – bez angażowania sił naturalnych. Na podstawie tego rozróżnienia cud pojmowano jako nadzwyczajne zdarzenie, dokonane wyłącznie mocą Bożą poza porządkiem naturalnym opisanym prawami przyrody.

Teologowie współcześni wypowiadają dwa zarzuty przeciw rozumieniu cudu wyrażonym w powyższej definicji: (1) Nie da się dokładnie ustalić, czy coś dokonało się poza naturalnym porządkiem, jeśli nie założy się jednoznacznego zdeterminowania wszystkich zdarzeń naturalnych oraz wyczerpującego poznania praw natury, a nie ma podstaw do takich założeń. (2) Stawia się Boga na tej samej płaszczyźnie, co wewnątrzświatowe przyczyny, tzn. pojmuje się Go jako pewną część świata i tym samym osłabia Jego transcendencję. Dla uniknięcia tych zarzutów należy wykazać, że przyjmując jedynie Boże działanie w świecie przez stworzone przyczyny, również możemy sensownie pojmować pewne niezwykle zdarzenia jako działania Boga. Trzeba tylko przyjąć dwie tezy: a) Bóg i stworzenia nie wykluczają się jako przyczyny zdarzeń wewnątrz świata (*concursum divinum*). Przeciwnie: im intensywniej Bóg działa w świecie, tym mocniej ujawnia się właściwa stworzeniu aktywność, oraz im bardziej rozwija się własna aktywność stworzeń, tym mocniej sam Bóg jest aktywny w świecie; b) wewnątrzświatowe przyczyny (i działający przez nie Bóg) mogą powodować takie zdarzenia, jakie nie są poznawalne w ramach nauk przyrodniczych.

2. Teologowie (posługujący się pojęciami filozofii hermeneutycznej, egzystencjalistycznej, dialogicznej) przedkładają określenie cudu różniące się od tradycyjnego: jest to nadzwyczajne zdarzenie, przez które transcendentny Bóg – działając immanentnie w świecie – w nieprzewidywalny sposób obdarza człowieka pewnym dobrem i tym samym objawia Swoją osobową miłość skierowaną na zbawienie ludzi. Ponieważ między cudem a zwykłym zdarzeniem nie ma zasadniczej różnicy pod względem ontologicznej struktury, rozpoznanie cudu dokonuje się przez to, że w konkretnej sytuacji pewne zdarzenie poznajemy jako znak o dialogowym sensie wskazujący zbawcze działanie Boga. (Znak o dialogowym sensie zawiera moment apelatywny: zachętę lub wezwanie, by adresat znaku odpowiedział w pewien sposób słownie lub swym zachowaniem). Jest to koncepcja cudu nawiązująca do wypowiedzi św. Augustyna o działaniach Bożych. Pisał on, że kiedy Bóg wspomaga ludzi

w zwykły sposób, nazywamy to naturalnym biegiem zdarzeń; kiedy zaś działa w sposób nadzwyczajny, dla pouczenia lub upomnienia nas, mówimy o cudach (*O Trójcy Świętej* III, 4). Tak pojęty cud ma dwa aspekty: (a) znaku danego człowiekowi przez Boga i (b) zdarzenia niezwykłego, budzącego zdumienie (w greckim tekście Ewangelii św. Jana (J 4, 48) wyrażono to słowami: *semeía kai térata*). Można powiedzieć, że – odpowiednio do tych aspektów – cud jest Bożym narzędziem do pouczenia ludzi oraz zdarzeniem wyjątkowym, przez co przyciąga ich uwagę. Warto jednak zauważyć, że w tekstach ewangelicznych są także liczne znaki, które nie mają momentu nadzwyczajności, czego wyrazistym przykładem jest ukrzyżowanie.

Odwołując się do zdarzeniowego pojmowania znaku<sup>1</sup>, wolno powiedzieć tak: zdarzenie *Z* jest znakiem działania Bożego *C* dla osoby *O* ze względu na jej wiedzę *W* w czasie *T*. Wiedza ta składa się z przekonań światopoglądowo-religijnych, wielorako zróżnicowanych i zmieniających się pod wpływem rozmaitych okoliczności. Zilustrujmy to na przykładzie. Przy daleko posuniętym uproszczeniu można wyróżnić: (a) grupę ludzi, którzy mają wiedzę przynajmniej na poziomie skrótowych wykładów teologii; (b) grupę ludzi mających tylko elementarną wiedzę katechizmową, mocno przesiąkniętą elementami wyobrazeniowo-emocjonalnymi. Kiedy weźmiemy pod uwagę zjawisko tzw. płaczącego obrazu świętej osoby, reakcje ludzi z grupy (a) będą odmienne od reakcji ludzi z grupy (b). Pierwsi najprawdopodobniej powiedzą, że jest to zjawisko najzupełniej naturalne (np. że występuje skraplanie się pary wodnej na powierzchni obrazu), a widzenie w tym cudu uznają za pochopne przypisywanie świętym osobom zachowań poniżej poziomu właściwego ich stanowi. Natomiast ludzie z grupy (b) będą skłonni widzieć w „płaczącym obrazie” nadzwyczajny znak, wzywający np. do aktów pokutnych lub innych poczynań religijnych.

### III. DYSKUSJE O MOŻLIWOŚCI CUDÓW PROWADZONE W RAMACH FILOZOFII ANALITYCZNEJ

1. *Pojęcie cudu*. W czysto filozoficznych dyskusjach na temat cudów nowe wątki można znaleźć jedynie w publikacjach niektórych autorów z kręgu filozofii analitycznej. Wyjściowym punktem ich rozważań bywa najczęściej definicja cudu podana przez D. Hume'a: jest to „przekroczenie prawa przyrody wskutek specjalnego aktu woli Bożej lub wskutek interwencji jakiegoś

---

<sup>1</sup> Zob. L. K o j. *Zdarzeniowa koncepcja znaku*. Warszawa 1998 s. 8-14.

niewidzialnego czynnika”<sup>2</sup>. Nietrudno zauważyć, że Hume jedynie sparafrazował określenie cudu podawane wówczas w podręcznikach teologii. Przyjmując wstępnie takie pojęcie cudu, autorzy różnią się jednak w dokładniejszym opisie relacji między Boską interwencją a prawami przyrody.

Jedni powiadają, że cud nie jest zdarzeniem, którego sama natura po prostu nie wytwarza, lecz zdarzeniem, którego natura nie może wytworzyć, czyli takim, jakie zawsze będzie niezgodne ze stosownymi prawami natury, np. zrost złamanej kości w ciągu kilku sekund. Inni stawiają słabszy warunek upoważniający do nazwania pewnego zdarzenia cudownym: wystarczy rozpoznać, że przy jego zajściu niezbędny był czynnik pozanaturalny, np. że w znanym nam przypadku zanik nowotworu nie dokonał się w sposób naturalny.

2. *Cud jako zdarzenie niewyjaśnialne przez naturalne przyczyny.* Czy kiedykolwiek możemy twierdzić, że poznane zdarzenie ma takie znamiona, które wykluczają jego wytworzenie przez naturę? Wedle wielu współczesnych filozofów podstawowym zadaniem nauk przyrodniczych nie jest opis tego, co natura faktycznie wytworzyła. Głównym celem tych nauk jest raczej rozpoznanie ogólnych prawidłowości przebiegu zdarzeń oraz formułowanie przewidywań, jakie zdarzenia wystąpią, kiedy zaistnieją określone warunki naturalne. Fizjolog ustala np., czy naturalne czynniki mogą zatrzymać rozwój nowotworów; rozpoznanie zaś, czy w konkretnym przypadku jedynie takie czynniki zahamowały tę chorobę, należy do wyspecjalizowanych lekarzy. Ponadto większość filozofów nie sądzi, że jesteśmy w stanie z całkowitą pewnością ustalić, co natura może albo czego nie może sama wytworzyć. Panuje zgoda co do tego, że badania naukowe ciągle przynoszą nowe, często nieoczekiwane informacje o przyczynowych powiązaniach w świecie przyrody. Wiadomo również, że historycy nauk notują liczne przypadki, w których zjawiska rzekomo niezgodne z prawami przyrody później okazały się zgodne z tymi prawami w ich dotychczasowej postaci lub poprawionymi.

Jednakże w przekonaniu niektórych filozofów (R. Swinburne, R. F. Holland) znamy prawa przyrody tak mocno potwierdzone, że wszelka ich zmiana podjęta po to, żeby objąć nimi przeciwne zdarzenie, byłaby sztuczna (*ad hoc*), że przewróciłaby całą strukturę nauk. Na przykład próba zmiany praw fizyki dotyczących własności wody taka, żeby dopuszczały naturalną przemianę wody w wino, pozbawiałaby te prawa praktycznej wartości. Zatem jeśli

---

<sup>2</sup> *Badania dotyczące rozumu ludzkiego.* Tł. J. Łukasiewicz, K. Twardowski. Warszawa 1977 s. 139; oryg. wyd.: *An Enquiry Concerning Human Understanding.* London–Edinburgh 1758.

jesteśmy w stanie prawomocnie stwierdzić, że faktycznie wystąpiło zdarzenie niezgodne z takimi prawami, mamy podstawę do twierdzenia, iż to zdarzenie jest trwale niewyjaśnialne przez naturalne przyczyny.

Krytycy takiego wyводу powiadają, że zawiera ono fałszywy dylemat. Napotyając zdarzenie niezgodne z prawami przyrody (nawet mocno potwierdzonymi), nie jesteśmy zmuszeni od razu bądź modyfikować prawo tak, by objąć nim to zdarzenie, bądź – zachowując prawo w dotychczasowej postaci – stwierdzić, że nasze zdarzenie jest niewyjaśnialne przez czynniki naturalne. Ponieważ tylko zdarzenia powtarzalne obalają twierdzenia traktowane jako prawa przyrody, w sytuacji niezgodności nowego zdarzenia z przyjmowanym dotąd prawem właściwą reakcją będzie tymczasowe zachowanie i prawa, i zdarzenia oraz kontynuowanie badań.

3. *Cudy jako akty Boga*. Niezależnie od ujęcia relacji między cudami a porządkiem naturalnym pozostaje ważna kwestia naszej zdolności (lub niezdolności) do identyfikacji zdarzenia jako wywołanego bezpośrednio czynnością Boga. Dla licznych filozofów najważniejsze jest pytanie: czy możemy pomyśleć sobie takie warunki, przy których wszystkie racjonalne jednostki będą intelektualnie przymuszone stwierdzić, że Bóg zadziałał bezpośrednio? Większość autorów jest przekonana, że nie. Jednakże są i tacy (np. R. A. H. Larmer), którzy opowiadają się za pozytywną odpowiedź. Przyznają oni, że co do licznych stanów rzeczy widzianych przez religijnych ludzi jako powstałe przez interwencję Bożą racjonalnie myśląca osoba może twierdzić tak: opis tych stanów jest wiarygodny, lecz nie ma podstaw do przyjmowania, że ich sprawcą jest Bóg. Jest to postawa rozsądna np. przy opowieściach o niektórych uzdrowieniach. Ale założmy, że podczas modlitw o uzdrowienie zgniecione ramię nagle staje się sprawne. W takich przypadkach powstaje mocne świadectwo na rzecz nadnaturalnej interwencji, a nie ma żadnego świadectwa za czysto naturalną przyczyną. A więc opowiedzenie się za przyrodniczym wyjaśnieniem zdarzenia byłoby nieuprawnione i wskazywałoby na nieracjonalne uprzedzenia naturalistycznego pokroju.

Generalny wniosek z tych rozważań (bardzo skrótowych) jest taki: kto przyjmuje światopogląd teistyczny, ma podstawy twierdzić, że współczesna wiedza przyrodnicza nie wyklucza możliwości zdarzeń pozanaturalnych; ale rozpoznanie pewnych zdarzeń jako cudów jest dziś znacznie trudniejsze niż w minionych wiekach. Przy rozpatrywaniu kwestii cudów bardzo ważną sprawą (zasługującą na osobne omówienie) jest ustalanie wiarygodności świadectwa o cudownych zdarzeniach, przekazywanego przez ludzi.

## BIBLIOGRAFIA

- B a s i n g e r D., B a s i n g e r R.: Philosophy and Miracle: The Con-temporary Debate. New York: E. Mellen Press 1986.
- B r o n B.: Das Wunder. Das theologische Wunderverständnis im Horizont des neuzeitlichen Natur- und Geschichtsbegriffs. Göttingen: Vandenhoeck und Rupert 1975.
- C r a i g W. L.: Miracle. W: Philosophy of Religion. Ed. B. Davies. London: Cassel 1998 s. 152-157.
- H o l l a n d R. R.: The Miraculous. „American Philosophical Quarterly” 2(1), 43-51.
- L a r m e r R. A. H. (Ed.): Questions of Miracle. Kingston, Ont. McGill-Queen’s University Press 1996.
- Ł u k a s z y k R. [i in.]: Cud. W: Encyklopedia Katolicka. T. 3. Red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz. Lublin: TN KUL 1979 kol. 642-657.
- S w i n b u r n e R. (Ed.): Miracles. New York: Macmillan 1989.
- R u s e c k i M.: Cud w myśli chrześcijańskiej. Lublin: TN KUL 1991.
- S t a u d i n g e r H., S c h l ü t e r J.: An Wunder glauben? Gottes Allmacht und moderne Welterfahrung. Freiburg i. Br.: Verlag Herder 1986.

## ON THE POSSIBILITY OF RECOGNITION OF MIRACLES TODAY

## S u m m a r y

1. Given the God of creation and providence, as described in the classical theistic metaphysics, miracles (unusual events that are result of direct divine modification of the natural order) are possible. But given the God of deism or process theism, one might deny that such a being can produce miraculous events.

2. Contemporary theologians, using concepts of hermeneutical or existentialist philosophies, prefer the definition of miracle that is quite near to that one of Augustine: when God acts in exceptional manner, for our instruction and admonition, we call it a miracle. There are two aspects to miracles as conceived in accordance with this definition: that of the „sign” (it is a divine means of instruction or assistance) and that of „wonder” (it is an exception to the normal course of events).

3. From D. Hume onwards philosophers have been discussing a number of questions related to our ability to recognize miraculous events. The most significant question of that sort seems to be: are there imaginable conditions under which all rational persons would be compelled to recognize that God has directly intervened? For many philosophers the answer must be negative. Some of them (e.g. R. A. H. Larmer, R. Swinburne), however, believe that an affirmative response is required. There are cases, they argue, at which those who already believe in God would have strong evidence supporting supernatural causation of a given event, and no evidence for purely natural causation.

*Summarized by Józef Herbut*

**Słowa kluczowe:** cuda, metafizyka, filozofia analityczna, teologia.

**Key words:** miracles, metaphysics, analytical philosophy, theology.